Nr. 289 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, środa dnia 23 października 1935 r. Rok XXI

Cena 10 groszy

NOWY

DZIENNIK NARODOWY

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

Zapisujcie się na członków popierających **STRAŻ POŻARNĄ**, zgłoszenia przyjmuje Redakcja „DZIENNIKA PIOTRKOWSKIEGO“ w Piotrkowie ulica Słowackiego Nr. 18.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Dziś szczytowe arcydzieło sztuki filmowej p. t.
Niedokończona SYMFONJA
Nieśmiertelne melodje Franciszka Szuberta, porywający temperament pięknej Marty Eggerth
Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOŚCI".
Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

Walter, Gilewska, Sielański, Zacharewicz, Znicz rozśmiesza wszystkich w najnowszej komedji muzycznej będącej satyrą na podmiejskie pensjonaty
NIE MIAŁA BABA KŁOPOTU
Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOŚCI".
Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

CZY POCHÓD PROSTACTWA?

(Do oświeconej części społeczeństwa piotrkowskiego)

Zyjemy w dziwnym, a smutnym okresie lat, gdy indywidualność poszczególnych jednostek niweluje się i zaciera, sprowadzając wszystkie zagadnienia życia do wspólnego mianownika materjalnej troski o byt, a co ponadto — do wygody i użycia. Usposobienie to znalazło wyraz w sztuce i literaturze lat ostatnich. Nie tworzy się dziś w sztuce tej idei nowych, ani pięknych stylów, trawestując conajwyżej to, co pozostawiła nam starożytność, oraz wieki średnie. I nic dziwnego. W dobie tak powszechnej niwelacji, gdy uwaga ludzi odwróconą została od życia duchowego, niema nikt nikomu nic nowego do powiedzenia. W tym stanie rzeczy literatura goni za tanią sensacją, zaś sztuki plastyczne (architektura, malarstwo...) poprzestają na gładkiej linji. Moda ta, a raczej prostactwo, wkracza tryumfalnie do gmachów publicznych, (urzędy, teatry), a ostatnio także i do świątyń naszych, które były zawsze ostoją dla sztuki, niejednokrotnie sanktuarjum dla uczuć patrjotycznych, pozostawiane w spokoju nawet przez wrogów naszych. Niedaleko szukając, przykład mamy u siebie w kościele po Dominikańskim. Kasuje się tam wszelkie ornamenty i malowidła, kasuje się szlachetną tonację barw — popielato perłowej z białą, zastępując ją pospolitym żółtym kolorem pospolitej podmiejskiej kamienicy. Jak słychać nie jest to winą miejscowego nadzoru kościelnego z ks. Krzyszkowskim na czele zacnym i powszechnie lubianym proboszczem parafji. Zarząd miejscowy z pewnością przystosowałby się do upodobań ogółu parafjan, którzy kochając świątynię swą i składając swe z trudem dziś zdobywane grosze, mają prawo, a nawet obowiązek interesować sie, jak będzie kościół odnowiony — czy przynajmniej nie gorzej, niż był.

A był malowany nieostatnio... Co starsi, pomiętamy jeszcze Klemensa Wilde — mistrza cechu malarskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Jakże wysokim musiał być poziom rzemiosł w mieście naszem kiedyś — jeżeli wydawały artystów. Bo artystą był Wilde — wcale niepoślednim, czego dał dowód ozdabiając kościół tak „trudny" do malowania, jak tylko może być pierwotny gotyk przekształcony na barok.

I pokochaliśmy bardziej jeszcze — dzięki mistrzowi swemu — świątynię swą—dla wielu skarbnicę wspomnień młodości — wspaniałą, świetlaną. Bo cóż wspanialszego wyobrazić sobie można nad te piękne złocenia na białych ołtarzach harmonijnie odcinające się — złocenia i ołtarze, — od perłowego tła ścian zdobnych w pyszne ornamenty i szlachetnie stonowane obrazy?... Jakiś niezmiernie uroczysty nastrój pełen kojącej ciszy i pogody wlewał się do serc znękanych, odwiedzających, Utajonego w Tabernakulum. Zdawało się, że Bóg szczególnie upodobał sobie tą świątynię i tu silniej do ludzi przemawiał...

Spójrzmy tam dziś... żal i gniew ogarnia, gdy się widzi, jak niepowołana ręka na polecenie niepowołanych jednostek niszczy całe to piękno, pozostawiając wzamian „wyżółtkowane" na gładko ściany, niby poczekalnię urzędową.

Czemkolwiek będzie się usprawiedliwiać ten sposób „opieki" nad zabytkami—niemożna zgodzić się z tem, żeby jednostki nieliczyły się ze znakiem i kulturą miasta, jak niemożna przystać na to, żeby od kilku ludzi chorych na „żółtaczkę" całe miasto miało ją dostać. Trzeba pamiętać, że zabytek ten jest przedewszystkiem świątynią Pańską i jest utrzymywany przez parafjan i miasto całe. Rezygnujemy z takiej „opieki", wychodząc z założenia, że jeśli ma istnieć opieka specjalna nad zabytkami, to ograniczyć się winna dojzachowywania murów w całości — żeby nie rozpadały się w gruzy i nie mszyła ich wilgoć i grzyb — reszę pozostawić należy artystom, względnie rzemieślnikom stojącym na wysokości zadania.

Piotrkowianie! — maluje się ostatni z naszych wspaniałych kościołów — zajżyjmy doń i porównajmy Przeszłość z Teraźniejszością! Zastanówmy się, jakie będzie niedługo wnętrze naszej „Jasnej Góry". — Spójrzmy na pozostałych jeszcze Patronów Polski, malowanych jeszcze za czasów niewoli rosyjskiej — siłami miejscowemi. Spójrzmy na aniołów wewnątrz łuku dzielącego nawę główną od prezbiterjum—aniołów pięknych jak sny dziecęce, nasyćmy się harmonją ich ciepłych tonów pastelowych, zanim nam znikną z oczu na zawsze...

Lecz wpierw nie wahajmy się powiedzieć głośno: kościół w Piotrkowie Trybunalskim nie jest miejscem dla eksperymentów jakiejś mody! Jesteśmy partykularzem dziś pod wieloma względami, lecz nie będziemy nim w świątyniach naszych!

Parafjanin

Nowa weranda „Pijalni Mleka"

Tempo pracy przemyślanej i zorganizowanej po — Fordowsku oglądaliśmy w sobotę przy budowie werandy Pijalni Mleka „Zdrowie" przy ul. Słowackiego naprzeciwko gmachu Sądu Okręgowego.

Rano był zaledwie szkielet werandy, a wieczorem była kompletnie gotowa.

Czegoś podobnego dotychczas w Piotrkowie nie widziano. — To też tłumy publiczności przyglądały się pracy cieśli, malarzy, szklarzy, dekarzy i t.p. którymi osobiście kierował radca E. Węgorzewski, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego, znanego z budowy poważnych objektów i wielkich gmachów.

Energiczne, sprężyste i umiejętne kierowanie robotami i ludźmi, jakie żeśmy oglądali na własne oczy, jest gwarancją solidnego, terminowego wykonywania robót.

Weranda rosła na oczach widzów. W ciągu kilku zaledwie godzin gród nasz zyskał nowy objekt, jakiego właśnie odczuwano brak.

Zarząd Pijalni Mleka „Zdrowie" wykazał w tym wypadku obywatelskie stanowisko, dając do użytku mieszkańców werandę oszkloną, w której, przez cały rok bez przerwy i bezwzględu na pogodę, będą mogli korzystać obywatele z uprzejmej usługi przy spożywaniu zdrowego i taniego pożywienia.

Jak jesteśmy poinformowani, Zarząd Pijalni Mleka, mimo ubocznych przeszkód, wystawił b. piękny objekt, który przyozdobił ul. Słowackiego i zapewnia wszystkich swoich klijentów, że dołoży starań i pracy, aby w tej dziedzinie utrzymać tak jakość towarów jak i niskie ceny, aby uprzystępnić konsumcję artykułów mlecznych jak najbardziej szerokiemu ogółowi.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że obecne urządzenie werandy jest tymczasowe i w niedalekiej przyszłości weranda zostanie umeblowana nowoczesnymi sprzętami, dostosowanemi do całości.

Do głosów ogólnego uznania dla Pijalni Mleka „Zdrowie" dołączamy życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Interesująca Impreza Piłkarska

Z inicjatywy K. S. Concordji w Piotrkowie odbył się ubiegłej niedzieli w Piotrkowie turniej niezarejestrowanych drużyn piłkarskich z miasta Piotrkowa i powiatu Piotrkowskiego. Turniej cieszył się w kołach przyszłych sportowców b a r d z o w i e l k i e m zainteresowaniem. Zgłosiło się do rozgrywek kilkanaście drużyn, z których tylko część mogła rozegrać eliminacyjne spotkania.

Po wylosowaniu o godzinie 10-ej odbyło się przy udziale sędziego p. Madejczyka pierwsze spotkanie, w k t ó r e m wzięli udział K. S. Strzelec i K. S. Baraki. Po ciekawej grze zwycięstwo w stosunku 1:2 uzyskały „Baraki", dla którego to zespołu zdobyli bramki Królikiewicz i Czapowski po 1 Dla K. S. Strzelca honorową bramkę strzelił Matte.

Drugi skolei mecz rozegrany pomiędzy K. S. Wielka wieś a K. S. „Gwiazda" prowadzony w bardzo żywem tępie, sędziował p. Gutman wynik 1:0 krzywdził n i e c o „Gwiazdę", która była zespołem zupełnie równorzędnym o remis zasłużyła. Jedyną bramkę strzelił Kitel.

Trzecie spotkanie K. S. Piacek—Biali sędziowane przez p. Pietrzyka zakończyło s i ę wynikiem 0:1 dla Białych goala zdobył Wolski. Rozgrywka finałowa o pierwsze miejsce pomiędzy K. S. Wielka wieś i K. S. Biali spowodu ciemności nie została zakończona. Rozegrana zostanie w przyszłą niedzielę tj. 27 października o godzinie 13 m. 30.

NOWY ZARZĄD

Koła Rodziny Rezerwistów

Zarząd Koła Rodziny Rezerwistów w Piotrkowie, podaje skład nowego Zarządu, który ukonstytuował się w dniu 16.X. r. b., ze względu na ustąpienie kilku Pań, na miejsce których dokooptowano, a funkcje podzielono w następujący sposób

1) Prezeska Koła P. Starościna St. Strzemińska.
1) I. Wiceprezeska Insp. Stiasnowa.
3) II. Wiceprezeska Zofja Komornicka
4) Sebretarka B. Komorowska.
5) Skarbniczka A. Szymańska.
6) Ref. pracy na powiat Bronisława Kuropatwianka.
7) Ref. P. W. i W. F. Wanda Rezlerówna.
8) Ref. Wych. Obyw. Natalja Mielczarkówna.

Sekretarka: Wiceprezeska:
B. Komorowska Z. Komornicka

Straszny wypadek

na jezdni

Na ulicy Piłsudskiego w Piotrkowie została najechana przez samochód ciężarowy furmanka powożona przez Stanisława Okrasiewicza, lat 45. Woźnica został wyrzucony siłą zderzenia na bruk i doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała.

Rannego odstawiono do szpitala, a kierowca samochodu został przytrzymany.

Na falach eteru

Wzrost abonentów

Cyfry abonentów Polskiego Radja stale rosną. co wskazuje na trwałe i coraz żywsze zainteresowanie radjem w ś r ó d najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Na dzień 1 października r. b. Polskio Radjo liczyło 417.964 abonentów, co w porównaniu z ubiegłym miesiącem stanowi wzrost o 11.000.

Liczba abonentów wiejskich Polskiego Radja wynosi obecnie około 47.000.

Podziękowanie z Ameryki

Jak już donosiliśmy, Polskie Radjo, z okazji inauguracyjnej podróży statku „Piłsudski" do Ameryki, ofiarowało rozgłośni nowojorskiej kilka wybitniejszych utworów głośnych kompozytorów polskich. Utwory te przeznaczone były dla bibljoteki muzycznej M. B. C.

Obecnie kierownictwo muzyczne rozgłośni nowojorskiej nadesłało do Polskiego Radja podziękowanie za przesłane im utwory, wyrażając nadzieję, że w najbliższym czasie uda się je wykonać dla słuchaczy amerykańskich.

w Piotrkowie

MÓWIĄ ŻE...

... artykuł, k t ó r y niedawno u k a z a ł s i ę w jednem z nowych piotrkowskich pism atakujący niesmacznie w y b ó r władz Ochotniczej Straży Pożarnej wywołał zrozumiałe oburzenie i zdziwienie, że panowie nie udzielający się społecznie a wieczni malkontenci występują w sprawach, na których się nie znają a czem przeszkadzają obywatelom poświęcającym się w ich pracy nad rozwojem instytucji wyższej użyteczności.

Miłość i zbrodnia

SENSACYJNA POWIEŚĆ EROTYCZNA

Gilda t a k ż e zauważyła to i ukrywając twarzyczkę na ramieniu Gryzeldy, zawołała z trwogą:

— Och, ciociu Beato, b o j ę się ciebie... Masz taką zagniewaną twarz...

Hrabianka szybkim ruchem wzięła Gildę na kolana, gdyż nie mogła patrzeć, jak dziecko tuli się pieszczotliwie do Gryzeldy.

— Moje słodkie dziecko, moje biedne maleństwo — powiedziała, starając się swoim słowom nadać tkliwe brzmienie.

Gilda jednak wyrwała się z j e j objęcia i pośpieszyła do Gryzeldy.

— Zostaw mnie... To mnie boli... Nie nazywaj mnie biednem maleństwem. Nie chcę...

Hrabianka Beata gwałtownym ruchem odsunęła filiżankę, wstała od stołu i bez słowa wyszła z jadalni. Na twarzy jej malował się wyraz, który wzbudzał lęk.

Poszła do swoich apartamentów. W sypialni rzuciła się na kanapę i zakryła twarz rękami.

— Więc wszystko nadaremnie, wszystko... Nie chcę, nie dopuszczę do tego... Ta złotowłosa żmija nie wydrze mi nagrody... A gdyby chciała, wtedy... wtedy...

Wyglądała okropnie, twarz jej była wykrzywiona nienawiścią.

Dalszy ciąg nastąpi

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną na nazwisko Jana Krzaczyńskiego, którą unieważnia się.

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA
i mieć selektywny i częsty odbiór audycji
TEN WINIEN NABYĆ R A D J O ODBIORNIK
O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:
ELEKTRON-RADJO
wł. **ST. SZYMAŃSKI**
PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22
Na składzie wszelki sprzęt radjowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14